

Patent unijny groźny dla polskiej gospodarki

17 stycznia 2013

Polscy przedsiębiorcy mówią zgodnie „nie” pomysłom rządu, który chce dokooptować nasz kraj do unijnego Jednolitego Obszaru Patentowego. Dlaczego przystąpienie do JOP byłoby groźne dla rodzimego biznesu pytamy Pawła Lenarczyka z Fundacji Republikańskiej, która bardzo mocno walczy o pozostanie Polski poza JOP.

STEFczyk.INFO: Jak wygląda obecnie ochrona patentowa w Polsce?

PAWEŁ LENARCZYK: W Polsce przedsiębiorca może ubiegać się o patent korzystając z trzech systemów ochrony patentowej: w systemie krajowym, składając podanie w Urzędzie Patentowym RP i uzyskując ochronę na terenie Polski, dokonując międzynarodowego zgłoszenia patentowego za pośrednictwem Urzędu Patentowego RP lub ubiegając się w Europejskim Urzędzie Patentowym w Monachium o patent na podstawie Konwencji o patencie europejskim wyznaczając jeden 30 państw stron Konwencji. Obecnie Polska przystąpiła do kolejnego systemu, tym razem jednolitej ochrony patentowej.

– Co to jest Systemu Jednolitej Ochrony Patentowej?

– Obecnie Europejski Urząd Patentowy wydaje decyzję o udzieleniu patentu w jednym z trzech języków: angielskim, francuskim albo niemieckim. Aby jednak patent skutecznie mógł obowiązywać na terytorium danego państwa podlega on tzw. walidacji, czyli obowiązkowi dostarczenia w określonym czasie do krajowego urzędu patentowego tłumaczenia patentu europejskiego i wniesienia stosownej opłaty. Nowy typ patentu udzielany będzie również w jednym z trzech wymienionych języków, nie będzie jednak wymagał ani walidacji, ani dostarczenia tłumaczeń na język polski. Równolegle tworzony jest Jednolity Sąd Patentowy, który będzie miał w

szczegółności wyłączną kompetencję w sprawach dotyczących naruszeń i unieważnień jednolitego patentu. Oznacza to, że na terenie Polski będą obowiązywały również patenty bez tłumaczenia na język polski, co w mojej ocenie obniży poziom polskiej myśli innowacyjnej i spotęguje występowanie „wojen patentowych”. Będzie to również oznaczało, że spory wynikające z patentów europejskich z jednolitym skutkiem, będą poddane jurysdykcji Jednolitego Sądu Patentowego z trzema obowiązującymi oficjalnymi językami (angielskim, francuskim albo niemieckim), który swoją siedzibę będzie miał w Monachium, Paryżu i Londynie, a apelacje, będzie można składać do sądu mieszczącego się w Luksemburgu. Firma doradcza Deloitte obliczyła, że nie przystępowanie Polski do tego systemu może kosztować polską gospodarkę do 48,8 mld zł, a przystąpienie do jednolitej ochrony może kosztować nasz kraj nawet 145,4 mld zł w perspektywie najbliższych 30 lat. Te kwoty wskazują skalę problemu, z jakim musi zmierzyć się polski rząd.

– Dlaczego wejście Polski do JOP przyniesie szkody polskim przedsiębiorcom?

– Polski przedsiębiorca będzie narażony na większą konkurencję w trakcie uzyskania patentu, będzie musiał ponosić większe koszty zakupu licencji, tak, aby nie naruszyć obowiązujących na terenie Polski patentów, a w konsekwencji również może ponosić niebagatelne koszty związane z postępowaniem przed Jednolitym Sądem Patentowym ponosząc koszty tłumaczeń oraz pomocy prawnej wyspecjalizowanych prawników czy rzeczników patentowych z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii lub Luksemburga.

– Z czego może wynikać taka gorliwość rządu w kwestii podpisania zgody na JOP?

– Polski rząd jeszcze do niedawna patrzył przez pryzmat tego, że krajowy przedsiębiorca zapłaci mniej za uzyskanie patentu w systemie jednolitej ochrony patentowej. W swoich analizach

pomijał powszechnie dostępne dane, które wskazywały, że naszą gospodarka nie jest przygotowana do walki z potentatami patentowymi Europy. Jak mamy rywalizować na polu innowacyjności, jeśli dla porównania w 2011 roku podmioty polskie uzyskały 45 patentów europejskich, gdy w tym samym roku przedsiębiorcy niemieckie uzyskały ich 13.583. To, co jest dobre dla niemieckiego przedsiębiorcy, nie musi być korzystne dla naszego rodzimego biznesu. Wydaje się, że polski rząd o tej zasadzie zapomniał uczestnicząc w pracach nad przygotowaniem do wprowadzenia w Polsce systemu jednolitej ochrony patentowej. Tym bardziej cieszą deklaracje Wicepremiera Janusza Piechocińskiego, który rozważa możliwość zablokowanie w sejmie ratyfikacji umowy międzynarodowej wprowadzającej Jednolity Sąd Patentowy.

Rozmawiał Sławomir Sieradzki

Źródło: Stefczyk.info